Rok XIII. Nr. 80 SOSNOWIEC, wtorek 22 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a
TELEFONY

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i K. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów

KRAKÓW
lioteka Jagiellońsk
św. Anny 12

Pierwsze następstwa porozumienia

Ustąpienie Łozorajtisa z rządu litewskiego

Litwa przystępuje do budowy połączeń kolejowych z Polską

TALLIN, 21. 3. Z Kowna donoszą, że w związku z ostatnimi wydarzeniami, jakie zaszły między Polską a Litwą, minister spraw zagranicznych Łozorajtis podał się do dymisji.

Utrzymują, że także minister sprawiedliwości złożył dymisję.

TALLIN, 21. 3. Z Kowna donoszą, iż należy oczekiwać dymisji całego rządu litewskiego. Dymisja ma nastąpić jeszcze w poniedziałek wieczorem.

Premier Tubelis, który obecnie przebywa w Szwajcarii na kuracji rozmawiał telefonicznie z Zurychu z prezydentem Smetoną w Kownie i przy tej sposobności zgłosił swoją dymisję.

KOLEJ KOWNO — WILNO

WARSZAWA, 21. 3. Z Kowna donoszą przez Dyneburg:

Dziś w Ministerstwie Komunikacji **podjęto już przygotowania celem rozpoczęcia robót mających na celu połączeń kolejowych z Polską. Linia kolejowa z Kowna do Wilna urywa się na 8 klm. od granicy w miejscowości Jewie. Mają tam być zwiezione w najbliższych dniach szyny i podkłady.**

Czynione są również przygotowania do ustanowienia połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Jedno z pism kowieńskich przypomina, iż jeden z przyjaciół marsz. Piłsudskiego, zmarły przed dwoma laty zapisał w testamencie dom swój w śródmieściu Warszawy dla przyszłego poselstwa litewskiego. Duże wrażenie wywołało wczoraj wystąpienie dziennikarza Paleckisa, podczas antraktu w teatrze miejskim.

Dziennikarz ten wystąpił z gwałtownym rozmachem przeciwko ultimatum Polski. Obecny na sali komisarz policji aresztował mówcę i odprowadził go do aresztu. Władze litewskie wydały ostre zarządzenia, by nie dopuszczono nigdzie do wystąpień antypolskich. Dalej donoszą, iż przez cały dzień wczorajszy odbywały się narady przywódców organizacyj. Zdecydowana większość wypowiedziała się za nieczynieniem rządowi w obecnej chwili żadnych utrudnień.

Odrzucono propozycję wystąpienia z odezwą, wyrażającą sprzeciw pod adresem rządu. Wieczorem odbyło się posiedzenie członków sejmu i rządu.— Ustalono konieczność wydania odezwy do narodu. Tekst tej odezwy nie został jeszcze ustalony.

Polska nie skrzywdzi Litwy

Dyrektor rządowej agencji prasowej Doilide, brat posła litewskiego w Tallinie wygłosił przez radio przemówienie, wskazując na oświadczenie min. Becka, że Polska nie ma zamiaru skrzywdzenia Litwy i powołując się dalej na głosy prasy polskiej, mówca wyraził przekonanie, że sytuacja Litwy nie jest w tej chwili zagrożona, zwłaszcza, że Litwa nie pójdzie na dalsze ustępstwa. Odrzucenie ultimatum polskiego mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody.

WARSZAWA, 21. 3. Jako kandydata na posła litewskiego w Warszawie wymieniane jest nazwisko posła w Pradze Turaukasa. Na stanowisko posła polskiego w Kownie wymieniani są kandydaci: szef gabinetu ministra Becka hr. Lubieński, dotychczasowy poseł polski w Rydze Herwat oraz komisarz R. P. w Gdańsku Chodacki i Wacław Przesmycki, poseł polski w Tallinie, który w dalszym ciągu prowadzi do czasu instalacji poselstw rokowania z posłem litewskim Doilide.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z okazji bolesnych dla nas uroczystości pogrzebowych

ś. † p.

MIROSŁAWA

LIPSKIEGO

okazali nam pamięć i współczucie, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, JWPP. Prezydentowi Kaczkowskiemu i Dr. Kołakowskiemu za podniosłe przemówienia, Zarządowi m. Sosnowca, Stowarzyszeniom, Związkom, Korporacjom, Cechom, Kolegom i Znajomym składa serdeczne „Bóg Zapłać"

RODZINA.

Samobójstwo wieśniaczki W OSTROWIU.

Onegdaj przez wypicie większej dozy esencji octowej popełniła samobójstwo 23-letnia Helena Szczygieł, mieszkanka wsi Ostrów, gminy Żarki.

W stanie groźnym przewieziono ją do ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej w Poraju, gdzie w ciężkich męczarniach wyzionęła ducha.

Powodem tego desperackiego kroku Szczygłównej była ogólna niechęć do życia spowodowana tęsknotą za zmarłą matką.

WYROK ŚMIERCI NA NOWAKA

za zabójstwo sp. ks. Streicha

Przy olbrzymim zainteresowaniu społeczeństwa wielkopolskiego odbył się wczoraj w sali sądu okręgowego w Poznaniu proces Wawrzyńca Nowaka, mordercy śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha z Lubonia.

Akt oskarżenia

Prokurator oskarżał Wawrzyńca Nowaka ur. 5.8 1890 r. w Luboniu o to, że

1) w dniu 27 lutego 1938 r. w Luboniu, pow. poznańskim, kilkoma strzałami z browninga umyślnie zabił księdza proboszcza Stanisława Streicha;

2) w tymże czasie i miejscu w zamiarze zabicia Franciszka Krawczyńskiego strzelił do niego dwukrotnie z browninga, lecz przestępstwa nie dokonał, gdyż jeden z pocisków ugodził Krawczyńskiego jedynie lekko w prawą skroń, powodując powierzchowną ranę na granicy kości ciemieniowej i skroniowej prawej, zaś drugi w lewy bark.

Czyn, wskazany pod pkt. 1) stanowi zbrodnię z art. 225 par. 1, zaś czyn wskazany pod pkt. 2) stanowi zbrodnię z art. 23, 225 par. 1 k. k.

Na pytanie sędziego, czy przyznaje się do winy, Nowak odpowiada, że przyznaje się. Zdaniem jego wielka nędza ludzka i bezrobocie spowodowane zostało przez księży i religię. Chrystus nie chodził w złocie i urodził się w żłobku, a tymczasem Ojciec św. opływa w złoto (!) i lansował wojnę.

W dalszym ciągu oskarżony utrzymuje, że religia katolicka szkodzi Polsce. Jego żadna wiara nie obchodzi, ale chodziło mu o dobro Polski. „Nie byłem przychylny wierze — mówi Nowak — od czasów zatargu wawelskiego. Do tego czasu odnosiłem się do religii wrogo, jednak bez nienawiści. Po zatargu wawelskim postanowiłem coś uczynić, aby zademonstrować przeciw wpływom księży. Miałem zamiar początkowo zabić ministra, lecz po wypadku z Sapiehą postanowiłem zabić księdza. Jestem wolnomyślicielem, byłem narodowcem (!), nie byłem nigdy komunistą i komunistą nie będę".

Następnie oskarżony przechodzi do swego życiorysu. W r. 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej pod Tomaszowem, gdyż nie chciał walczyć za Niemców.

W obozie jeńców pracował na rzecz Polski w organizacji niepodległościowej. W roku 1917 dostał się do Kijowa, gdzie wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, a w kwietniu zaciągnął się do I korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego. Po rozbrojeniu korpusu Dowbora Nowak wstąpił do armii bolszewickiej i walczył przeciwko „białogwardzistom". Po pewnym czasie uciekł z Rosji i przedostawszy się do Polski, wstąpił do wojska polskiego w stopniu sierżanta.

Nowak następnie dostał się na front i pod Bobrujskiem wpadł na krótki okres do niewoli bolszewickiej.

Zeznania świadków

Po zeznaniach Nowaka, pierwszy zabrał głos jako świadek, postrzelony kościelny Krawczyński. Gdy usłyszał strzały w kościele, pobiegł na pomoc, lecz sam został raniony. Z kolei zeznali Józef Mańczak. 11-letni H. Andrzejewski, 12-letnia Cz. Leśniakówna, Emil Walkowiak, Ksawery Lenke, St. Lilkowa, Janina Kuśnierska, Ryszewski, komisarz Bebeczko, Ruciński, Partentowa, dr. Łaguna, lekarz Warpechowski, i Frąckowiak.

Wyrok śmierci

Po zeznaniach świadków przemawiał prokurator Pasikowski, który uważając Nowaka za komunistę domagał się najwyższego wymiaru kary tj. kary śmierci i obrońca Nowosielski.

Po 45 min. naradzie około g. 16-ej sąd ogłosił wyrok skazujący Wawrzyńca Nowaka na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich i publicznych na zawsze. Za usiłowanie zabójstwa Krawczyńskiego, Nowak został skazany na 10 lat więzienia. Łącznie skazany został na karę śmierci.

Nowak usłyszawszy wyrok, uśmiechnął się, następnie jednak w wielkim skupieniu wysłuchał motywacji wyroku.

Austria przestała istnieć jako państwo

Nota niemiecka do Ligi Narodów

GENEWA 21. 3. Do generalnego sekretariatu Ligi Narodów nadeszła nota niemiecka, w której rząd Rzeszy zawiadamia Ligę Narodów, iż Austria przestała istnieć jako państwo niezależne, wobec czego nie może dalej figurować jako członek Ligi Narodów.

Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej we Francji

Urzędnik sztabu generalnego

wykradał plany mobilizacyjne

W. ostatnich dniach zlikwidowano we Francji niebezpieczną bandę szpiegowską,

która zamierzała sprzedać niesłychanie ważne plany mobilizacyjne i fortyfikacyjne jednemu z ościennych mocarstw.

Na czele bandy stał Marceli Oustry b. urzędnik sztabu generalnego, którego aresztowano w Bayonne, razem z czterema wspólnikami.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Oustry'ego 145 dokumentów, dotyczących planów fortyfikacji na francuskiej granicy południowo wschodniej, oraz szczegóły dotyczące położenia baterii zenitowych, stacji radiowych, planów mobilizacyjnych itd.

Oustry przyznał się, że w czasie pełnienia służby sporządzał przez kalkę odbitki wszystkich tajnych dokumentów i fotografował powierzone mu plany.

Wspólnikami jego byli żona francuskiego wojskowego, znana na danwiadu hiszpańskiego. Francuz Lambressat w którego mieszkaniu znaleziono tajne dokumenty, dotyczące organizacji wojskowej na granicy francusko hiszpańskiej i francusko-włoskiej. singach Riwiery jako Tatjana Wasiliewa, oraz perski student Amirian, agent jednego z państw ościennych.

Piątym aresztowanym jest włosko niemiecki agent, przydzielony do wy-

Gaz z lampy naftowej

ZATRUŁ CAŁĄ RODZINĘ.

Robotnik A. Piechaczek przybył 19 b.m. rano do mieszkania Franciszka Zatorka w Rybniku przy ulicy Zebrzydowskiej. Piechaczek zastał drzwi zamknięte i mimo dobijania się, nikt nie kwapił się z otwieraniem. Tknięty złym przeczuciem wyważył siłą drzwi.

W ciasnej izbie leżeli na łóżkach, bez znaku życia. Franciszek Zatorek, jego 33-letnia żona Agnieszka, 12 letnia Łucja i 8 letnia Wanda. Piechaczek nie tracąc czasu, zaalarmował pogotowie ratunkowe które przewiozło całą rodzinę do szpitala.

Jak się okazało. Zatorkowie pokładli się do snu, zapominając zgasić lampę naftową. To stało się przyczyną zatrucia całej rodziny gazem wydobywającym się z lampy naftowej. Dzięki usilnym zabiegom lekarskim udało się Zatorków przywrócić do przytomności stan zdrowia ich jednak jest nadal bardzo groźny.



Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko-Dekarskich
ADAM HESSE
SOSNOWIEC
ul. Orla 11 Telefon 614 58

Posiada na składzie w wielkim wyborze: wanny, nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły na bieliznę, balje blaszane, zmywalki nasady kominowe wirujące, latarnie powozowe i t. p. wyroby blaszane.

CENY ZNIŻONE.

Mjr. Fey zamordował Dolfussa

Sensacyjna wiadomość pisma francuskiego

„Intransigeant" podaje sensacyjną wiadomość, pochodzącą z Wiednia, że mjr. Fey, który — jak wiadomo — popełnił samobójstwo kilka dni temu, **pozostawił testament, w którym wyznaje, że w 1934 roku zamordował kanclerza Dolfussa.**

Pismo dodaje, że samobójstwo mjr. Feya pozostaje prawdopodobnie w związku z wyrzutami sumienia, których samobójca do ostatniej chwili nie przestawał odczuwać.

Schuschniggowi nie pozwolono

zawrzeć ślubu z hr. Czernin

Kanclerz Schuschnigg wbrew dotychczasowym pogłoskom — nie opuścił Austrii i znajduje się nie w swoim mieszkaniu, lecz w więzieniu śledczym.

Na uwagę zasługuje fakt, że los jego podzieliła narzeczona jego hr. Vera Czernin.

Wbrew dotychczasowym bowiem pogłoskom, b. kanclerz Schuschnigg ślubu nie wziął, gdyż wzbroniono wstępu do więzienia księdzu, który miał dać ślub.

„United Press" donosi z Wiednia, że w myśl oświadczenia kół narodowo-socjalistycznych we Wiedniu iż doprowadzą w Austrii rewolucję narodowo-socjalistyczną do końca tak bezkrwawo jak ją rozpoczęły,

program akcji na przyszłość ma być przeprowadzany pod hasłem przebaczenia, a nie zemsty.

Dotychczas liczba aresztowanych w całej Austrii, wliczając w to aresztowania o charakterze prewencyjnym osiągnęła 2000.

Jedynie b. burmistrzowi Wiednia Schmidtowi mogłaby grozić ewentualnie kara śmierci za to, że rozdzielał broń między wiedeńskich socjalistów i — podobno — komunistów.

Zazdrosna kobieta

PODERŻNĘŁA GARDŁO KOCHANKOWI.

W. Aleksandrowie, niedaleko Łodzi, miał miejsce krwawy dramat miłosny, 28 letnia Władysława Kalbarczyk na tle zazdrości poderżnęła gardło brzytwą swemu kochankowi, 26 letniemu Mieczysławowi Psikusowi.

Psikusa w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Kalbarczykówna aresztowana.

Aresztowanie redaktora

ZA PRZEMÓWIENIE BEZ ZEZWOLENIA.

W ub. sobotę wieczór, w czasie obchodu uroczystości imienin śp. Marsz. Piłsudskiego, w Lublinie do przechodzących tłumów ludności z balkonu mieszkania prezesa Stronnictwa Narodowego dr. Majewskiego na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie wygłosił bez zezwolenia władz przemówienie red. „Głosu Lubelskiego" Bruno Morzycki.

W związku z tym aresztowano dr. Majewskiego, red. Morzyckiego oraz kilka innych osób. Niektórych aresztowanych wraz z drem Majewskim w późnych godzinach wieczornych wypuszczono na wolność zaś red. Morzycki przebywa nadal w areszcie.

Znęcali się nad matką

I WIĘZILI JĄ W CHLEWIE.

Niezwykły proces toczył się przed sądem okręgowym w Brodach. Na ławie oskarżonych zasiedli Anna Żuk. Władysław Żuk, i Władysław Hanc oskarżeni o złośliwe uchylanie się od opieki nad 70 letnią swą matką.

Przewód sądowy ujawnił, że podsądni więzili matkę w chlewie, bili ją, a w końcu w czasie zimy pozostawili na gnojowisku, gdzie nieszczęśliwa staruszka zamarzła.

Anna Żuk skazana została na 1 rok więzienia Żuk i Władysław Hanc na 6 miesięcy bez względnego więzienia.



NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

66.

Odkąd usiadła nie poruszyła się wcale, piękna twarz jej wyrażała zupełną obojętność. Oczy jej duże nie patrzyły na nikogo.

Rzec możnaby, iż zapatrzone były po nad światem widzialnym.

— Rzeczywiście —podchwycił sędzia — mój pomysł nie wart nic i widzę, że muszę się wyrzec badania pani. Doprawdy szczęścia wcale nie mam: niema i nic nie umie.

Czy doktorzy, co ją leczą, mają nadzieje jej uzdrowienia?

— Tak, z czasem... albo skutkiem gwałtownego wzruszenia... lub raptownego przestrachu.

— A! doprawdy! — szepnął pan Francastel kiwając głową, jak człowiek namyślający się nad tym, jaką korzyść mógłby wyciągnąć z niespodziewanej wiadomości.

— Tak, mówią, ale ja wątpię.

— Jednakże wartoby spróbować, przy sposobności. A teraz ponieważ już muszę się zgodzić na to, że nie mogę bezpośrednio porozumiewać się z pańską synowicą, każę wprowadzać kolejno świadków, których skonfrontować chcę z nią... i z panem.

— Przypuszczam, że nie chodzi tu o p. Vitraca. Ten nas dość widział.

— Jego też wypytam później. Chcę najprzód wyczerpać sprawę kupna kapelusza. Właścicielka magazynu z ulicy Paix jest tutaj. Zobaczymy czy pozna panią.

— Jestem pewny, że nie... ale jej zeznanie nie wyjaśni kwestii.

— W każdym razie muszę je otrzymać.

Na znak sędziego Grisaille wyszedł i wrócił prawie natychmiast, wprowadzając otyłą jejmość, ubrana pretensjonalnie, w kapeluszu najświeższej mody, który przydałby się na wystawę sklepową. Minęła już jej czterdziestka i znać to było po niej, musiała jednak być ładną kiedyś, bo chociaż świeżość znikła z latami, pozostały piękne oczy i regularne rysy.

Śmiałości jej nie brakło; ukłoniła się wszystkim, usiadła na krześle bez proszenia p. Francastela i czekała spokojnie aż ją zacznie badać.

— Niech się pani temu panu przyjrzy — rzekł do niej, wskazując na p. Borodino, wprzód umaczawszy pióro w kałamarzu, dla dania znaku sekretarzowi, który też zaczął niezwłocznie zapisywać badanie.

Pani Courtois spojrzała na hrabiego i odezwała się:

— Pierwszy raz tego pana widzę.

— Bardzo dobrze. A teraz niech się pani przypatrzy tej pani.

Helena, gdy się jej przyglądano, nie okazywała zdziwienia, ani zniecierpliwienia.

Modniarka przypatrywała się jej dłużej.

— To rzecz dziwna — wyrzekła wreszcie — jak pani przypomina hrabinę Irenę...

— Ale to nie ona?

— O nie!

— Więc pani nie zna jej?

— Nie znam. Mogli wziąć jednę za drugą, ale przysięgam, że się pomylono.

— No to już wyraźne! — odezwał się p. Borodino półgłosem.

— Teraz — podchwycił sędzia — niech pani powie wszystko, co pani wie o hrabinie.

— Wiem niewiele. W magazynie była u mnie wszystkiego dwa razy... przyjeżdżała zawsze tym samym powozem... szerokim, w dwa duże konie.

— Czy mówiła po francusku?

— Tak dobrze jak i ja, tylko trochę z pewnym akcentem.

— Z jakim akcentem?

— Nie umiem panu powiedzieć dokładnie; nie był to akcent ani niemiecki, ani angielski... przeciągała wyrazy Myślałam, że jest z Rumunii. Czy była prawdziwą hrabiną, nie wiem. Miała ona bowiem taką minę...

— Chce pani powiedzieć kobiety zalotnej?

— Nie ze wszystkim... ani też wielkiej damy... coś pośredniego. Ale mogłam się mylić... w Rumunii kobiety z wielkiego świata są tak ekscentryczne! Co jednak pewna, musiała być bardzo bogata... Na ceny nieoglądała się wcale. Zaceniłam jej kapelusz o połowę drożej, bo myślałam, że się będzie targowała... gdzie tam! powiedziała nawet, że to nie drogo.

— Niech mi pani teraz powie o swej powiernicy, tej, która znikła.

— O Augustynie? O! o nią się nie troszczę.

— Nie sądzi pani, ażeby ją mogło spotkać nieszczęście?

— Nieszczęście?.. Cóż znowu!.. To ją spotkało, że musiał ją wziąć jaki pan i umeblować — odpowiedziała sceptyczna kupcowa.

— Czy pani co wie o tym — zapytał p. Francastel surowo.

— O! listu mi przecież nie przysłała, ale to nie trudno odgadnąć.

—Jednakże ta dziewczyna była uczciwą... sama to pani oświadczyła przy pierwszym zeznaniu.

d. c. n.

Ostatnie dni
przyniosły nam wiele doświadczeń

Znaczenie ubiegłego tygodnia, zakończonego wypadkiem tak doniosłym jak likwidacja anormalnych stosunków na granicy polsko-litewskiej, nie dotyczy tylko raczej polityki zagranicznej oraz międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej, lecz wiąże się ściśle z rozwojem stosunków na terenie naszym wewnętrznym.

Po raz pierwszy bodaj po długich latach swarów i walk wewnętrznych zaznaczyła się w sposób tak spontaniczny i jasny solidarność społeczeństwa wobec zasadniczych zagadnień państwowych, związanych zwłaszcza z obronnością kraju, stosunkiem do armii i do Naczelnego Wodza.

Objaw drugi, który należy mocno zanotować, to zrozumienie narodu dla wielkiego stylu w naszej polityce ogólnej. Społeczeństwo jest tego stylu spragnione. W tych dniach przeszedł istotnie ponad naszymi głowami „powiew historii". Obudził on drzemiących, pokrzepił wątpiących, wywołał entuzjazm w szerokich masach tego narodu, tak młodego w swej strukturze ludnościowej, a jednak tak zrośnię tego ze swoją historią, historią jednego z największych mocarstw europejskich.

Uregulowanie sporu zasadniczego z Litwą — pisze „Kurier Poranny" — nie przyszło ni z tego ni zowego, nie nastąpiło także — bądźmy szczerzy — wskutek imponujących manifestacji w całym kraju. Trzeba było lat pracy i wysiłku, by dojść wreszcie do tego, co zostało osiągnięte w dniu 19 marca. Rezultat ten jest wynikiem zarówno wzrostu znaczenia i siły polskiej — na co trzeba było zapracować w warunkach ciężkich i przykrych — jak również konsekwentnie stosowanego systemu polskiej polityki zagranicznej.

Dysproporcja między pragnieniami społeczeństwa a rzeczywistością państwa dotąd organizującego się jest zatem jedną z przyczyn niektórych wewnętrznych nieporozumień, rozczarowań, nieraz załamań. Tę dysproporcję trzeba usuwać, przez uziemianie ideałów i dążeń szlachetnych, które, o ile nie znajdują możliwości realizacyjnych, prowadzą niejednokrotnie na manowce. Reszty dokonywuje brak upowszechnionej kultury politycznej.

Na brak ten zwrócił uwagę w przemówieniu, wygłoszonym w dniu 19 marca Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Tematem mowy Głowy Państwa było wskazanie, że podstawowym elementem kultury politycznej jest szanowanie autorytetu własnego rządu, co nie wyklucza krytyki, o ile ma ona na celu ulepszanie rzeczywistości, a nie względy ubocznie.

Zwracając się przeciw niezmiernej akcji demagogów, Pan Prezydent wskazał na trudności przeogromne, nie znane poprzednim pokoleniom, które muszą być rozwiązane i to w szybkim tempie przez obecne rządy i przez obecne pokolenie. Pan Prezydent zatrzymał się dłużej na zagadnieniu przeludnionej wsi, stwierdzając między innymi konieczność zorganizowania zbytu produkcji na nowych podstawach, by rolnik otrzymywał istotnie należny mu zarobek, który w obecnych warunkach w znacznej części ginie w kieszeni pośrednika.

Oto konkretne zagadnienia, których rozwiązanie winno zaabsorbować całą energię społeczną.

P. Prezydent w swym przemówieniu stwierdził, że niepokojem napawa Go postępowanie części młodzieży, która pod wpływem nieraz najszlachetniejszych pobudek szuka rozwiązania dręczących ją problemów w sposób nie tylko nie prowadzący do jakichkolwiek pozytywnych osiągnięć, ale przyczyniający się jedynie do zwiększenia chaosu. A chaos sprzyja komunizmowi i rozkładowym czynnikom, którychnikt przelicytować nie potrafi. Dla walki z tym największym niebezpieczeństwem zaistniećby mogła konieczność szukania ratunku w totalistycznym ustroju. Pan Prezydent wierzy jednak, że do takiej ostateczności nie dojdzie.

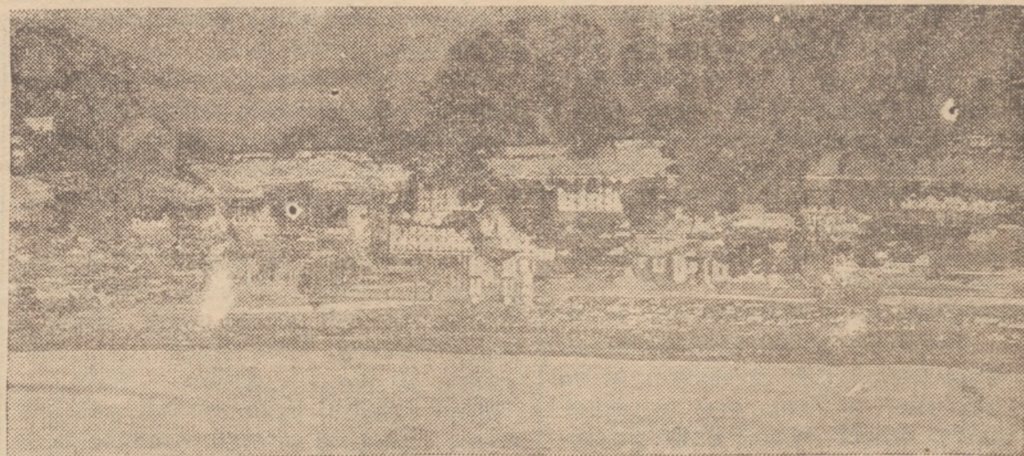
Ostatnie, tak budujące objawy w życiu wewnętrznym kraju, przyznają niewątpliwie słuszność wierze Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w pomyślny rozwój naszych stosunków krajowych.

LITWA — SĄSIAD POLSKI
jest krajem wybitnie rolniczym

Obecnie po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą nie od rzeczy będzie przytoczyć trochę danych cyfrowych, ilustrujących życie kulturalne i gospodarcze naszego sąsiada.

Granica polsko-litewska ciągnie się na przestrzeni 507 km.

Jest to zaledwie 9.2 proc. całej granicy Polski, ale stanowi przeszło jedną trzecią ogólnej granicy litewskiej, która wynosi 1.457 km., z czego 90 km. czyli 6.2 proc. przypada na brzeg morski.



Ogólny widok Kowna.

W granicach tych mieści się kraj o powierzchni 56.000 km. kw., w którym mieszka 2 i pół miliona ludzi. Na 1 km. kw. przypada 45 ludzi. Jest to niewiele, jeśli zważyć, że w Polsce na 1 km. żyje 86 ludzi.

Ludność jest w przeważającej większości rolnicza; miast mało i niewielkie.

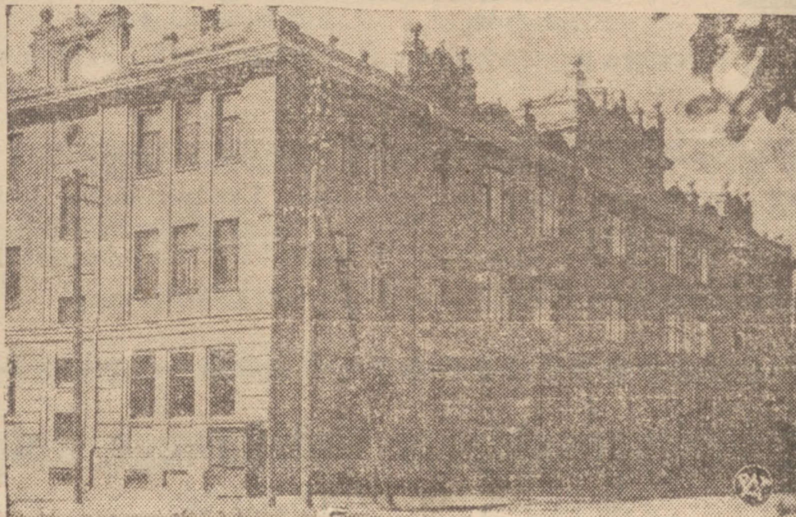
Największe — Kowno, stolica Litwy, liczy 106.794 mieszkańców. Zaledwie trzy miasta liczą więcej niż 20.000 Kłajpeda — 38.549, Szawle — 24.637, Poniewież — 21.442. Tylko dwa miasta mają od 10 do 20 tysięcy mieszkańców. Inne nie sięgają nawet 10 tysięcy

Wsumie 13 proc. ludności mieszka w miastach, reszta po wsiach i małych miasteczkach.

Przyrost naturalny jest taki sam, jak w Polsce i waha się od 10 do 12.4 na tysiąc mieszkańców.

Ludność według wyznań dzieli się następująco: rzymsko- i greko-katolików jest 85.7 proc., ewangelików 3.8 proc., prawosławnych 0.2 proc., Żydów 7.6 proc. i innych 2.7 proc.

Gruntów użytkowych liczy się 5.567 tys. ha, w tym gruntów ornych 2.637 tys. ha, t. j. 47.4 proc. Najwięcej posiada Litwa gospodarstw rolnych średnich, obejmujących od 8 do 30 ha (stanowi to 55 proc. ogólnej powierzchni), gospodarstwa od 30 do 100 ha zajmują 27.5 proc., mniejsze niż 8 ha — 10.4 proc., większe niż 100 ha — 6.4 proc.



Gmach gimnazjum polskiego w Kownie.

Ziemia litewska rodzi głównie żyto Rocznie przeciętnie 6 milionów kwintali (Polska rodzi 65 milionów q.)God na uwagi jest produkcja lnu. Rocznie, przeciętnie: len-nasienie 0.3 miliona q. (Polska 0.6), len-włókno — 0.2 miln. q. (Polska 0.3). Obraz urodzajności gleby dają następujące cyfry. Z jednego ha rodzi się 11.4 q. żyta, 113.7 q. ziemniaków, 4.2 q. lnu-nasienia, 3.6 q. lnu-włókna.

Waluta litewska utrzymuje się na poziomie mniej więcej stałym. Za sto litów można dostać 89 złotych. Kontrola dewiz została wprowadzona 1 października 1936 r.

Kłajpeda drugie miasto co do wielkości na Litwie jest dziesiątym co do obrotów i ruchu statków portem na Bałtyku. Tonaż statków, które się przez ten port przewinęły w 1936 r. wynosi około 7.500 tys. ton.

Wobec małego procentu ludności miejskiej, specyficzne cechy cywilizacji miejskiej uwidaczniają się słabo. Przed kilku laty było na Litwie zaledwie 45 kin. Ilość radioabonentów w roku zeszłym wynosiła 35.000. Na 1000 mieszkańców — 14 radioabonentów.

K. M.

22 proc. stanowisk urzędniczych
otrzymają Niemcy w Czechosłowacji

Dzienniki zamieszczają następujące doniesienie z Pragi:

Rząd czechosłowacki uchwalił rozporządzenie, przewidujące przyznanie mniejszości niemieckiej prawa udziału w administracji.

Rozporządzenie przewiduje, że mniejszość niemiecka może domagać się przyjęcia do każdej gałęzi administracji takiej ilości urzędników, jaka odpowiada procentowemu stosunkowi ludności niemieckiej, zamieszkałej w danym rejonie administracyjnym.

Niemcy, zamieszkali w Czechosłowacji, będą według tego postanowienia mieli prawo do objęcia 22 proc. stanowisk urzędniczych we władzach centralnych, gdyż zgodnie ze statystyką urzędową Niemcy stanowią 22 proc. ogólnej ludności Czechosłowacji.

Ta sama zasada ma być zastosowana we wszystkich władzach prowincjonalnych, powiatowych i gminnych. W ten sposób Niemcy w prowincji praskiej posiadaliby 33 proc. a w szereg rejonów sudeckich blisko 100 proc. wszystkich stanowisk urzędniczych.

Projekt rozporządzenia został już w zasadzie przyjęty.

Uregulowania wymagają jedynie szczegóły natury jurydycznej. Nie rozstrzygnięta jest kwestia, czy postanowienia tej ustawy mają wejść w życie niezwłocznie we wszystkich resortach, czy też realizacja ustawy ma nastąpić etapami.

Na froncie politycznym

ROZPRAWA APELACYJNA O ZESZŁOROCZNE ZAJŚCIA W RACŁAWICACH.

Sąd apelacyjny w Krakowie wyznaczył rozprawę apelacyjną o znane zajścia w Racławicach na dzień 11 kwietnia 1938 na godz. 9 rano. Jak wiadomo, oskarżenie w tej sprawie objęło 60 osób. Rozprawa przed Sądem okręgowym kieleckim na sesji wyjazdowej w Miechowie trwała 14 dni (w drugiej połowie września 1937). Wyrokiem sądu okręgowego uwolniono zostało od oskarżenia 37 osób. Od wyroku odwołał się prokurator, żądając zasądzenia dalszych 16 osób oraz podwyższenia orzeczonych kar, również od wolali się oskarżeni.

CZEGO ŻĄDA SEKTOR ROBOTNICZY O. Z. N.?

Na ostatnim posiedzeniu Rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wysunięto szereg żądań natury zasadniczej. Żądania te zawarte są w pełnym tekście uchwalonych rezolucyj, które w tych dniach zostały podane do publicznej wiadomości. Tak więc m. in. Rada naczelna ZPZZ stwierdza konieczność przystąpienia przez miarodajne czynniki do prac przygotowawczych nad powoływaniem do życia zagwarantowanych konstytucją — Izb pracy.

W sprawie Inspektorów pracy rezolucje domagają się, iż liczba ich powinna być powiększona oraz znacznie rozszerzone kompetencje i egzekutywa, aby inspekcje pracy mogły skutecznie przeciw działać niejednokrotnie złośliwemu przekraczaniu przepisów przez pracodawców obowiązujących przepisów. W sprawie bezrobocia Rada Naczelna stwierdziła i zdaje sobie z tego sprawę, że pomimo rzeczywistej znacznej poprawy gospodarczej bezrobocie nadal w Polsce istnieje Rada naczelna widzi jedyny sposób likwidacji bezrobocia w przyspiesze. iu przebudowy naszego ustroju gospodarczego i społecznego. W pierwszym rzędzie więc należy a) podnieść poziom wsi, b) w żywym tempie przeprowadzić uprzemysłowienie kraju. c) organizować roboty publiczne gospodarczo rentowne — niezbędne dla podniesienia stopy życiowej sprawności gospodarczej kraju i kultury.

Na jakich warunkach
MOŻE KOLEJARZ UZYSKAĆ POŻYCZKĘ.

Zarządzeniem MK. nr P. 6-53-3 37 postanowiono, iż pracownikom umownym stałym, miesięcznie płatnym, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, mogą być udzielane zaliczki na wynagrodzenie z tym zastrzeżeniem, że udzielanie zaliczki może nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia jej hipotecznie, bądź za poręką dwuch wypłacalnych ręczycieli.

Dyskutujemy o teatrze

CZY TO MOZLIWE?

Moja kochana, pisze mi Pani, że u was w stolicy Zagłębia, podobno ma nie być stałego teatru — to nie możliwe!.. Słyszę wokoło, że tam taka wielka kultura, że przeszło sto dwadzieścia tysięcy mieszkańców, gmachy nowoczesne, a teatru stałego miało by nie być? To nie możliwe! Jak by się czuło społeczeństwo w tak pięknie budującym się grodzie?

Niech się Pani nie martwi, bo to tylko chwilowe jakieś nieporozumienie. Tym bardziej, że słyszałam, że na głównej ulicy w Sosnowcu wyrosnąć ma piękny gmach teatru, kilku piętrowy, który mieścić ma również galerię obrazów utalentowanych artystów, aby dać Zagłębiu to, czego każdy człowiek pragnie. Bo artyzmem kształci się ducha, urabia się człowieka.

Teatr jest potrzebny w szarym mieście, ciężkiej pracy, aby inteligent czy robotnik znalazł oparcie dla podtrzymania egzystencji moralnej ducha bowiem w każdym człowieku jest cząstka artyzmu nie w tym kierunku, to w innym i aby podtrzymać istotę rzeczy trzeba karmić go.

Nie tylko czujemy głód, kiedy się jeść chce, ale również głód ducha. Taatr zatym, jako dobra sztuka wpływa dodatnio na psychikę człowieka po ciężkiej pracy fizycznej lub umysłowej.

Nie powinno się więc odnosić obojętnie do sztuki. Czemu Sosnowiec miałby upadać, gorsze czasy były i przetrwaliśmy, zamknięcie na stałe teatru, to upadek ducha. Ratujmy duszę Zagłębia! Fale jaśniejszych promieni winno się wlewać w młodzieńcze dusze, które żyją w różnych atmosferach, aby w tej szarzyźnie nie nastąpił zanik tego najlepszego. Weźmy górnika, który większość swego życia spędza głęboko pod ziemią w ciężkiej pracy. Choć zadowolony, że ma kawałek chleba, ale czy po za tym niczego nie łaknie. Pragnie wypocząć po pracy, prześpi się, zje i pójdzie znów do pracy i tak w koło? Umysł staje się tępym bez żadnych wyższych aspiracji, bez wzruszeń duchowych zamiera.

Teatr powinien i musi być postawiony na poziomie wychowawczym, aby w człowieku coś zostało, czym by żył i odradzał się. Zamknięcie podwoi teatru było by wielką krzywdą dla społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszelkie spory można załatwić kompromisowo, drogą porozumienia bez krzywdy dla mieszkańców Zagłębia.

Stanisława Dąbrowska.

D R U K A R N I A
EXPRES ZAGŁĘBIA
SOSNOWIEC, UL. TEATRALNA 1-a.
WYKONYWA:
WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAK:
CZASOPISMA,
BROSZURY,
AFISZE,
ULOTKI,
KLEPSYDRY
I T. P.
SZYBKO I SOLIDNIE
CENY KONKURENCYJNE



Restauracja — Kabaret — Dancing
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-361. Podziemia tel. 61-304.
ZMIANA PROGRAMU — ZMIANA PROGRAMU — ZMIANA PROGRAMU:
LODA GAWICZ: Nowe ciekawe piosenki.
CILLY RAVELLO: specjalistka w amerykańskim stepie.
BLANC i WALDI: fantazja cygańska-La Cumparsita-La Paloma-poematy taneczne
Najlepsza kuchnia w Zagłębiu. Bufet i dla oka i dla żołądka.
PROLONGOWANA ORKIESTRA MIEDZIAŃSKIEGO.

Zjazd Przysposobienia Wojskowego Kobiet
odbył się w Warszawie

W Warszawie odbył się zjazd Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

W drugim dniu walnego zjazdu obradowano w komisjach: wnioskowej pod przewodnictwem inż. Kiełbasińskiej i sztandarowej pod przewodnictwem komendantki naczelnej organizacji.

Po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej odczytano i przyjęto preliminarz na rok 1938-39. Z koli na wniosek przew. sekcji sztandarowej zjazd przyznał jako nagrodę za najlepszą pracę w r. 1937 sztandary kołom w Katowicach i Brześciu n.-B.

Ponadto uchwalono nadać dyplomy za owocną pracę kołom w Radomiu, Gdyni, Kowlu, Kielcach i Bochni

Następnie zjazd uchwalił szereg wniosków:

„X walny zjazd delegatek Okr. P. W. Kobiet do obrony kraju wyraża swą głęboką radość z powodu nadania przez nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym — kobietom prawa do służby żołnierskiej.

Organizacja P. W. K. staje do dyspozycji władz wojskowych przy budowaniu form wojskowej służby kobiet, wnosząc do tej pracy cały swój dotychczasowy dorobek.

Zjazd wzywa koła lokalne, aby przeprowadziły zebrania informacyjne dla szerokich środowisk kobiecych w sprawie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, która stwarza podstawy prawne i rzeczowe dla udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej.

Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie zarządu naczelnego w sprawie reorganizacji prac w celu scalenia akcji przysposobienia wojskowego kobiet i upoważnia zarząd nacz. do przeprowadzenia tej sprawy w imieniu walnego zjazdu, przekazując mu swoje uprawnienia.

Walny zjazd przedłuża kadencję naczelnego zarządu i komendantki naczelnej do czasu reorganizacji".

Poza tym zjazd uchwalił wzmocnić akcję na terenach kresowych, przystąpić do zakładania świetlic po wsiach i nabywania pomocy szkolnych dla szkół; wystąpić o urządzenie kursów motoryzacyjnych dla członkiń organizacji; wezwać wszystkie koła do wzmożenia akcji oszczędnościowej itp.

Na zjazd przybyła w niedzielę Pani Marszałkowa Piłsudska.

Na zakończenie zjazdu wysłano depeszę do P. Marii Mościckiej, która wzięła udział w pierwszym dniu obrad

Kradzioną broń palną i amunicję
wysyłała mieszkanka Będzina do Lwowa

Swego czasu szajka złodziei dokonała zuchwałego włamania do składu broni, p. Mędlewskiego w Katowicach, przy ul. Młyńskiej.

Łupem szajki padło wiele broni palnej i amunicji.

Jak się okazało, z końcem 1937 r. i z początkiem 1938 r. przybyła na teren powiatu katowickiego szajka złodziei ze Lwowa.

Herszteın dobrze zorganizowanej szajki był

Samuel Gerstenfeld, zaś wspólnikami jego byli A. Wł. Kamiński, zawodowy włamywacz, Stanisław Rybka i Roman Fedek.

Szajce tej udowodniono dalszych 8 kradzieży z włamaniem, popełnionych na terenie powiatu katowickiego.

Zdobyty łup wywoziła wspólniczka włamywaczy, Haja Blumensztokowa, taksówką do Będzina, gdzie skradziony towar przepakowywano,

a następnie taksówką wywożono na dworzec do Roździenia - Szopienic, po czym dopiero wysyłano go koleją do Lwowa.

Członków szajki odstawiono do aresztu śledczego w Katowicach.

Kupcy detaliści
WYBRALI NOWY ZARZĄD.

Na odbytym walnym zebraniu Centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu, ukonstytuowały się nowe władze w osobach: prezes: Kulczyński Eugeniusz, I wiceprezes Łudzik Henryk, II wiceprezes Suski Józef, sekretarz Dziedzic Władysław, skarbnik Choiński Zygmunt, gospodarz Litewka Józef oraz członkowie: Wiltosiński Marian, Maj Wacław i Utracki Jan.

Sprawozdanie z prac ustępującego zarządu oraz sprawozdanie kasowe złożył b. prezes Wencik Aleksander.

Radca izby przemysłowo - handlowej Strojny wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju z uwzględnieniem C. O. P.

Nowe władze
PMS. W BĘDZINIE.

W dniu 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Okręgu p. inż. Frycza Doroczne Walne Zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie.

Po sprawozdaniach obrazujących działalność Zarządu wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: Prezesem został p. nacz. Milianowicz Włodzimierz, wiceprezesem p. inż. Kamiński Ludwik sekretarzem p. Gałązkówna Zofia, zastępca Bykowska Cecylia, skarbnikiem p. Flasiński Stefan, zastępcą p. prof. Wiech Zdzisław. Przewodniczącą Sekcji Bibliotecznej p. dr. Murzynowska

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Krawczyński Szczepan, Kotas, Kondusz Feliks.

NASZE DZIECI.

Matka: — Jasiu, powinieneś być zawsze grzeczny i uczynny. Dobry człowiek stara się przynajmniej raz na dzień sprawić komuś przyjemność.

— Jaś: — Tak mamo, byłem dzisiaj u cioci — i ciocia była szczęśliwa, gdym poszedł.

Drzazgi

Poezja i boks

Poezja jest wszędzie. Trzeba tylko umieć ją wydobyć i odpowiednio spreparowaną czytelnikom do wierzenia podać. — Ileż to jest poezji w takim naprzykład, boksie... Trzeba tylko spojrzeć nań okiem sprawozdawcy sportowego z „Torpedy".

Oto taki fragmencik:

„*W ostatnim starciu* **Możdżyński przechodzi do ataku trafia prostym Ślązaka, który zaczyna krwawić.**

JARZĄBEK WPADA W SZAŁ

i demoluje przeciwnika, zaganiając go do rogów. Tylko dzięki dużej ambicji Warsza*wianina przetrzymuje* **do gongu. Zwycięża Jarząbek.**

Spotkanie Makusińskiego z Welgrinem miało błyskawiczny przebieg. Rozpoczyna się gwałtowną wymianą ciosów i już w 30 sek. Warszawianin wędruje na deski do 3 *zainkasowawszy* **soczysty lewy sierp. Wstaje zupełnie zamroczony usiłując odpocząć na barkach przeciwnika".**

To się nazywa sprawozdanie! Barwne, soczyste, tylko trochę zamroczone. Bo kto wie, czy za przykładem Jarząbka recenzent nie wpadł w szał i nokautuje swych czytelników, zamiast poprostu odpocząć na ich, jakże cierpliwych, barkach. *wim.*

—(0)—

Przy głośniku

ROZWÓJ RADIOFONII EUROPEJSKIEJ W R. 1937.

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna w Genewie ogłosiła ostatnio ciekawe dane o rozwoju radiofonii europejskiej w r. 1937. Okazuje się, że rok ubiegły przyniósł dalszy wybitny przyrost liczby abonentów radiowych w całej Europie. Przybyło w roku sprawozdawczym 3.730.37 nowych radioabonentów. Przyjmując, że każdy odbiornik obsługuje przeciętnie 4 członków rodziny możemy stwierdzić, że we Europie przybyło w roku 1397 w rzeczywitości około 15 milionow słuchaczy radia.

Ogólna liczba abonentów radiowych w całej Europie wynosiła na początku roku 1938 powyżej 60 milionów. Największa ilość słuchaczy, obliczona w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców, przybyła w roku 1937 w Danii. W Polsce przybyło w roku ubiegłym 182.000 nowych abonentów radiowych, co stanowi poważny przyrost, daleki jednak jeszcze od pełnych możliwości, jakie posiadamy w dziedzinie radiofonizacji kraju. W chwili obecnej Polskie Radio liczy ponad 912.000 abonentów, zbliżając się do pierwszego miliona.

ARTYŚCI POLSCY I ZAGRANICZNI W KONCERTACH WTORKOWYCH POLSKIEGO RADIA.

Dziś usłyszymy kilka koncertów muzyki poważnej w radio: o godz. 17.15 wystąpi wybitna śpiewaczka amerykańska Lola Monti — Gorsey, która odśpiewa szereg drobnych utworów wokalnych, o g. 19.30 wykona pianistka Maryla Jarasówna, kompozycja fortepianowa Brahmsa; wreszcie o godz. 21 rozpocznie się transmisja z Torunia koncertu symfonicznego orkiestry Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyrekcją L. Guttry, z udziałem skrzypka Zdzisława Roesnera.

Program obejmuje utwory wyłącznie klasyczne: Koncert Skrzypcowy G Dur Mozarta, Symfonię G-Dur nr. 88 Haydna oraz staroklasyczną uwerturę do „Samsona" Handla.

Kongres dziecka
ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.

Z inicjatywy Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską około 100 organizacyj społecznych wyłoniło komitet I-go ogólnopolskiego kongresu dziecka, który objął swą działalnością całą Polskę. Weszli doń czołowi przedstawiciele społeczeństwa rządu i samorządów.

Termin kongresu, który ma się odbyć w Warszawie, wyznaczono na 2, 3 i 4 października br. Program kongresu obejmie dwa zasadnicze zagadnienia: stosunek do dziecka oraz najpilniejsze potrzeby dziecka. Każdemu z tych zagadnień będzie poświęcone jedno plenarne zebranie kongresu i kilka posiedzeń komisyjnych.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

S. p. Mirosław Lipski

W dniu 18 bm. zmarł w Warszawie em. lekarz weterynarii sp. Mirosław Lipski.

Sp. Mirosław Lipski ukończył gimnazjum w Kielcach, a instytut weterynaryjny w Dorpacie, uzyskując w 1887 r. tytuł doktora weterynarii. Po uzyskaniu dyplomu przebywa kilka lat w głębi Rosji, po czym w roku 1894 przybywa do Sosnowca i obejmuje nadzór nad rzeźnią gminną. Od 1 stycznia 1903 r. tj. od chwili gdy Sosnowiec został miastem ordynuje jako lekarz miejski w Sosnowcu.

Pięknymi zgłoskami zapisał się w życiu Sosnowca Zmarły. Był jednym z ogniw w łańcuchu codziennego wysiłku społecznego, nie tylko w Sosnowcu, ale w Zagłębiu, który powodował, iż życie kulturalne i cywilizacyjne Zagłębia na coraz wyższe poziomy zdążało.

Od chwili powrotu do kraju przez okres przeszło 40-letni bierze w Sosnowcu czynny udział we wszystkich niemal organizacjach, gdzie jest pionierem polskiego życia społecznego, sprawując najrozmaitsze funkcje na różnych polskich placówkach. Był więc skarbnikiem i sekretarzem w Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, członkiem Rady wzajemnego kredytu, prezesem zarządu Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego, wiceprezesem Tow. sosnowieckiego oddziału higienicznego, prezesem Związku pracowników miejskich, prezesem straży ogniowej ochotniczej, gospodarzem Resursy obywatelskiej, przewodniczącym urzędu rozjemczego, dożywotnim prezesem polskiej korporacji akademickiej „Lutyko-Venedia" itd.

Na wszystkich zajmowanych placówkach wykazał śp. Zmarły niezwykłą inicjatywę, niestygnący i wciąż młodzieńczy zapał.

Niechaj Mu więc ziemia zagłębiowska, którą tak ukochał lekką będzie!

——oOo——

Osoby mogące uzyskać

WIZY POBYTOWE BELGIJSKIE

Konsulat belgijski zawiadamia, że niżej wymienione osoby mogą uzyskać wizy pobytowe belgijskie:

Król Stanisława, urodzona w Zagórzu dn. 24.4 1911 r., Hanysz Anna, urodzona w Sosnowcu dn. 5.4 1912 r., Kaźmierczak Janina, urodzona w Będzinie dn. 16.3 1916 r.

——oOo——

Zatrzymanie Cesarza

KTÓRY OKRADŁ KINO.

Policja będzińska zatrzymała onegdaj na strychu jednego z domów Leona Cesarza, bez stałego miejsca zamieszkania. Cesarz w dniu 3 bm. dokonał kradzieży czekolady i pieniędzy z bufetu kina „Apollo" w Będzinie. Był on już za podobne przestępstwa karany domem poprawy. Przekazano go władzom sądowym.

——oOo——

Delegacja z Chrzanowa

W CZELADZI

W tych dniach bawili w Czeladzi przedstawiciele chrzanowskiej fabryki lokomotyw w sprawie zapoznania się z urządzeniami ogrodu jordanowskiego na Saturnie.

Przedstawicielom z Chrzanowa przedłożono plany i koszt budowy ogrodu, przy czym bliższych informacyj na miejscu udzielił im dyr. Dzieżbicki oraz p. B. Domagalik.

Przy tej okazji trzeba zaznaczyć, iż czynione są przygotowania do otwarcia saturnowskiego ogrodu dla dzieci.

——oOo——

Zgubił 100 złotych

PODCZAS AWANTURY.

Mieszkaniec Czeladzi p. Jan Duliński (Lotnicza 1) zgłosił się do policji i złożył zameldowanie, że w czasie awantury na jednym z zebrań skradziono mu 100 zł. z kieszeni.

Duliński był w stanie podchmielonym.

Dąbrowa ku czci Wodzów Narodu

Uroczysta akademia w resursie

Dąbrowa godnie uczciła uroczystości Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego i Jego następcy Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

W godzinach rannych liczne społeczeństwo, rada miasta z prezydentem Trzęsimiechem na czele oraz przedstawiciele władz urzędów, dyrekcji zakładów przemysłowych Huty Bankowej, kopalni „Paryż", fabryki Zieleniewski-Fitzner Gamper, wzięły udział w uroczystym nabożeństwie w kościele miejscowym. Mszę świętą odprawił proboszcz Niedźwiedzki. Pienia na chórze wykonał prof. Ferch, utwory religijne na skrzypcach p. Patejówna.

Przed Wielkim Ołtarzem wśród lasu sztandarów i pocztów sztandarowych zgrupowali się przedstawiciele organizacji miejscowych: OZN., związku legionistów, związku POW., związku powstańców śląskich, PWK. koło towarzystwa rzemieślniczego, związku kupców polskich, czerwonego krzyża, związku strzeleckiego, związku podoficerów rezerwy, robotniczego zjedn. zw. zaw., Nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, hufców szkolnych i innych. Wysłuchano mszy świętej, kończąc nabożeństwo odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę". Punktualnie o godzinie 19.30 w sali Resursy zagaił uroczystą akademię inż. Maciej Talko-Porzecki, po czym zebrana publiczność wysłuchała przez zainstalowane na sali odbiorniki radiowe przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie przemówienie poświęcone pamięci Marszałka Jako Wodza Narodu wygłosił mecenas dr. Pawełek z Sosnowca.

W części wokalnej śpiewała p. Zillingerowa z towarzyszen. fortepianu p. prof. Horbaczewskiej, recytacje wygłosił p. Jakubowicz, na wiolonczeli wykonała kilka utworów p. Sobolewska z towarzyszeniem p. Tamary Strzeszewskiej wreszcie chór Towarzystwa muzycznego pod batutą prof. Guzikowskiego wykonał okolicznościowe utwory. Orkiestra towarzystwa „Lutnia" kopalni „Paryż" odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi: 1) wyrażają niezmienne uczucie czci i oddania dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, któremu się oddają do dyspozycji; 2) dla zadokumentowania swego stanowiska wzywają miejski komitet Funduszu obrony narodowej w Dąbrowie do podjęcia szeroko zakrojonej akcji zbiórkowej na rzecz dozbrojenia wojska, w której wszyscy wezmą osobisty ofiarny udział.

Gdzie stanie remiza strażacka?

Zadecyduje o tym specjalna komisja

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miasta w Sosnowcu, na którym załatwiono kilka spraw.

Między innymi omawiano sprawę projektu budowy remizy strażackiej, **która stanąć miała na placu za Ratuszem w pobliżu Przemszy.** Obecnie wysuwany jest projekt wybudowania remizy strażackiej w innym miejscu.

W związku z tym zostanie powołana do życia specjalna komisja, która zdecyduje, gdzie stanąć ma remiza.

Sprawę kupna terenów przy ul. Pierwszego Maja od p. Schöna, potrzebnych pod urządzenie miejskich hal targowych zarząd miasta uznał za nieaktualną, ponieważ cena tych placów jest dla miasta zbyt wygórowana.

Omawiano również projekt umowy jaka ma być zawarta pomiędzy miastem i Elektrownią okręgową w Sosnowcu na dostawę prądu.

Umowa ta po dokonaniu małych poprawek zostanie w najbliższych tygodniach przez obie strony podpisana.

Swego czasu pisaliśmy, że miasto zaprojektowało budowę szkoły powszechnej w Sielcu na placu nabytym od Wieczorka. Zarząd miasta jeszcze raz zapoznał się z tą sprawą i zdecydował ostatecznie budowę tej szkoły na wspomnianym placu.

Wyrobiska, jakie się na tych terenach znajdują, będą stopniowo zasypywane.

GRETA GARBO

Wiadomości bieżące

Wtorek
22
Marzec

Dziś: Pawła B.
Jutro: Katarzyny
Wschód słońca: 5,40
Zachód słońca 17,48

Ostrzeżenie

Jak nam komunikują, do P. T. kupców, przedstawicieli firm i przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu zgłaszają się różni osobnicy, którzy podają się za pracowników naszego wydawnictwa zbierają ogłoszenia do swoich wydawnictw.

W związku z tym zwracamy uwagę że akwizytorzy naszego wydawnictwa posiadają odpowiednie zaświadczenia, które obowiązani są okazać na każde żądanie. Upraszamy więc P. T. Kupców i Przemysłowców o zwrócenie na to uwagi.

Jednocześnie nadmieniamy, że przeciwko osobnikom, którzy podszywać się będą nadal pod nasze wydawnictwo kierować będziemy sprawy na drogę sądową.

WYDAWNICTWO
„EXPRESU ZAGŁĘBIA".

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: płonica 3, błonica 2, odra 13, róża 1, krztusiec 6, gruźlica 6, zgonów 2, jaglica 2.

Zjazd delegatów rolniczych

W BĘDZINIE.

Dnia 27 bm. o godz. 10 rano w sali gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się zjazd delegatów zespołów przysposobienia rolniczego przy kołkach rolniczych i organizacjach młodzieżowych.

— **AKADEMIA W OGNISKU KPW.** Staraniem sosnowieckiego Ogniska Kolejowego przysposobienia wojskowego, w sali własnej przy ul. Kilińskiego nr. 3 odbyła się akademia ku czci P. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. na którą złożyły się: śpiewy chóru, recytacje, wykonane przez p. Miedzińskiego, p. N. Stokowacką, przy akompaniamencie dyr. p. Horbaczewskiej, odśpiewała kilka pieśni zyskując zasłożone uznanie.

Następnie amatorski zespół teatralny KPW. odegrał dwie jednoaktówki pt. „Na postoju" i „Śmigły Rydz Czuwa". Podczas przerw przygrywała orkiestra kolejowa.

— **KRADZIEŻ W OGRODZIE JORDANOWSKIM.** Onegdaj nieznany złodziej włamał się do szatni w ogrodzie jordanowskim na Saturnie skąd skradł piecyk elektryczny. Policja szuka sprawcy kradzieży.

Na gorącym uczynku

ZATRZYMANO WŁAMYWACZA.

Onegdaj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy dostali się do składu bławatnego Nusyma Binsztoka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 56, skąd usiłowali skraść towary bławatne.

W pewnej chwili zostali oni spłoszeni przez przechodzący patrol policyjny. Włamywacze rzucili się do ucieczki, w czasie której został zatrzymany jeden z nich, zawodowy złodziej Jan Dworak, zam. w Sosnowcu przy ul. Smolnej 14. Przy Dworaku znaleziono 3 apaszki skradzione w składzie. Na miejscu kradzieży znaleziono palto pozostawione przez Dworaka oraz łom.

Zatrzymanego przestępcę przekazano władzom sądowym.

——xx——

Dzień 18 i 19 marca

W ROGOŹNIKU.

Z inicjatywy związku strzeleckiego w Rogoźniku utworzył się lokalny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i imienin Marszałka Śmigłego Rydza.

Program uroczystości przedstawiał się następująco: w dniu 18 marca wieczorem wszystkie miejscowe organizacje wzięły udział w capstrzyku. Po przejściu przez wieś przy dźwiękach orkiestry udano się na akademię.

W czasie akademii przewodniczący komitetu p. Jaglarz Stanisław prezes Z. S. przemówił krótko do zebranych na temat ostatnich zajść na granicy polsko litewskiej.

W dniu 19 marca wysłuchano przemówienia Pana Prezydenta w świetlicy Związku Strzeleckiego, oraz w sali „Sokoła" i w remizie strażackiej.

——000——

—**WALNE ZEBRANIE** doroczne związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godz. 14 w pierwszym, o godz. 15 w drugim terminie w sali domu katolickiego w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego) vis a vis kościoła parafialnego) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za rok ub. 4) Uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, 5) Referaty na tematy: gospodarcze, organizacyjne i podatkowe, 6) Uchwalenie budżetu na rok 1938, 7) Wybór nowych władz związku i sądu polubownego, 8) Wolne wnioski.

— **AKADEMIA W BĘDZINIE.** Staraniem oddz. zw. legionistów pol. i peowiaków, przy współudziale związku b. ochotników armii polskiej oddz. w Będzinie, dnia 19 bm. odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Do licznie zgromadzonych słuchaczy przemówił prof. Ney który w pełnych wyrazu słowach zobrazował życie i działalność Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym wysłuchano transmisji przemówienia Pana Prezydenta z Warszawy i na zakończenie odśpiewano hymn „My Pierwsza Brygada".

Z Zawiercia

(z) **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Staraniem związku b. ochotników armii polskiej, oddział w Zawierciu dziś o godz. 10 rano w kościele parafialnym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze poległych powstańców.

(z) **GAŁĄZKA ROZMARYNU W MASŁOŃSKIEM.** Onegdaj z racji imienin marszałka Rydza Śmigłego, staraniem Związku Strzeleckiego w Masłońskiem, powiatu zawierciańskiego odbyła się okolicznościowa akademia, podczas której odegrany został fragment „Gałązki rozmarynu" a mianowicie akt trzeci tej pięknej sztuki.

Przedstawienie, które naogół wypadło zupełnie dobrze, reżyserował p. Wł. Zasławski, Poszczególni amatorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu.

(z) UROCZYSTOŚCI W BĘDUSZU. Na terenie Będusza dzień Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza obchodzono bardzo uroczyście. O godzinie 7 wieczorem miejscowe organizacje, Związek Strzelecki, Koło Gospodyń Wiejskich, dziatwa szkolna z nauczycielstwem i straż pożarna z pochodniami przemaszerowały przez wieś. W pochodzie brała udział ludność niezorganizowana. Następnie w sali domu ludowego, dzieci szkolne odśpiewały wiązankę pieśni legionowych. O życiu i czynach dwuch Wodzów wygłosił przemówienie p. Pietrzak Piotr kier. miejscowej szkoły. Zostały także odczytane wyjątki z pism i rozkazów J. Piłsudskiego.

——IIII——

Z Olkusza

Obrady kupców polskich w Olkuszu.

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie kupców polskich w Olkuszu pod przewodnictwem p. Bosaka z Ojcowa.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności stowarzyszenia przez prezesa p. Fr. Czarneckiego i udzieleniu zarządowi absolutorium, uchwalono budżet na rok bież. w wysokości zł. 1.350.

Zebrani powzięli kilka uchwał i m. in. postanowili dobrowolnie opodatkować się na kupno karabinu maszynowego dla armii w wysokości 3 zł. jednorazowo od członka na okres trzyletni. W planie swej działalności zarząd stowarzyszenia postanowił podjąć propagandę unarodowienia handlu i uświadamiania w tym celu ludności; przystąpić do zbiórki na ufundowanie własnego sztandaru i stworzenia kasy pośmiertnej kupiectwa.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Fr. Czarnecki — prezes, Józef Świątkowski — zastępca, Stefan Cichoń — skarbnik.— Oprócz tego wybrano członków zarządu oraz komisję rewizyjną.

(o) BUKOWNO PRZED SEZONEM LETNISKOWYM. Zarząd m. Olkusza przystąpił już do ważniejszych robót inwestycyjnych na osiedlu letniskowym w Bukownie pod Olkuszem.

M. in. rozpoczęte zostały roboty około budowy głównego basenu, brukowania ulic i wytyczania nowych, dalej około rozszerzenia budynku gospody leśnej i poczty.

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa linii telefonicznej, tak, aby z nastaniem sezonu mieszkańcy i letnicy Bukowna, mogli już korzystać z poczty.

Konferencja z przemysłowcami w Olkuszu

w sprawie szkolenia pracowników

Pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, odbyła się w Olkuszu konferencja z przedstawicielami przemysłu

w sprawie świadczeń na rzecz szkolenia pracowników fizycznych w przemyśle na kursie, który odbędzie się w kwietniu rb. w Dąbrowie.

Jako kryterium udziału poszczególnych przedsiębiorstw w finansowaniu tej akcji, wojewódzka komisja przyjęła kwotę 40 gr. od każdego robotnika zatrudnionego w danym przedsiębiorstwie na koszty prowadzenia kursu.

Przedstawiciele poszczególnych zakładów wyrazili zgodę na poniesienie tego rodzaju świadczeń.

Następne zebranie w tej sprawie odbędzie się w Olkuszu w d. 28 bm. — w sali rady powiatowej.

Należy się spodziewać, że na kurs powyższy będą wysłani również kandydaci z terenu pow. olkuskiego, gdzie trzeba szukać wyjścia w rozładowaniu bezrobocia, wynoszącego obecnie około 10 tys. osób.

B. dyrektorzy Centralnej Targowicy

odpowiadają dziś przed sądem

Jak już donosiliśmy, dziś rozpoczyna się w Katowicach sensacyjny proces w głośnej aferze Centralnej Targowicy.

Proces ten budzi w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie ze względu na osoby oskarżonych.

Jest to jeden z największych procesów kryminalnych na Śląsku od czasu przyłączenia go do Polski.

W pierwszym rzędzie zasiadają na ławie oskarżonych, jak pisaliśmy b. dyrektorzy Centralnej Targowicy 43-letni Kazimierz Kazoń z Mysłowic i 47-letni Aron Fruchthaendler z Krakowa.

Prokurator oskarżył również wspólnika Targowicy, Józefa Woskowicza z Sosnowca.

Z przebiegu procesu podawać będziemy obszerne sprawozdania naszego specjalnego wysłannika.

Uderzył ucznia w ucho

Kierownik szkoły oskarżony o przekroczenie władzy

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się w ub. sobotę rozprawa przeciwko kierownikowi szkoły powszechnej w Żarkach 52-letniemu Zygmuntowi Woźniakowi,

oskarżonemu o przekroczenie władzy.

Woźniak, po przybyciu z Jaworznika, gdzie był nauczycielem, objął kierownictwo szkoły i począł wpajać w dzieci zasady rygoru posłuszeństwa

w sposób sprzeczny z pragmatyką służbową i nieodpowiadający zadaniom wychowawcy.

Niedawno temu źle pojmujący swe obowiązki kierownik, uderzył 12-letniego Tadeusza Wyporskiego w ucho tak silnie, że chłopiec skutkiem uderzenia dostał zapalenia i ogłuchł na to ucho.

W związku z tym faktem pociągnięto Woźniaka od odpowiedzialności sądowej.

Sąd skazał zbyt krewkiego pedagoga na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

(o) KURS UBEZPIECZENIOWY. Dzisiaj o godz. 18 w lokalu Zw. Metalowców w Olkuszu (przy ul. Ig. Daszyńskiego) odbędzie się uroczyste otwarcie pierwszego kursu ubezpieczeniowego dla sekretarzy związków zawodowych. Cykl wykładów na kursie ma na celu przeszkolenie i zaznajomienie sekretarzy związków zawodowych z obowiązującymi przepisami prawnymi, dotyczącymi ubezpieczeń społecznych.

(o) POŻAR. Z przyczyny narazie nieustalonej spłonęła onegdaj stodoła Pawła Marcinkowskiego w Celinach, gm. Minoga.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 22 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarscze. 15.45 Dziwna podróż pana śledzia. 16.30 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.10 Koncert ork. wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 W powiecie krzemienieckim pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.50 Kamienie budowlane pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19.20 Utwory Jana Brahmsa w wyk. Maryli Janasówny fort. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Wtorek 22 marca.

11.40 Płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert z płyt. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Utwory popularne płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio do słuchaczów. 18.25 Utwory skrzypcowe. 18.50 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 23 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Obrazki muzyczne i piosenki dla dzieci. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 20-lecie czerwonej armii odczyt. 17.15 Łódzka ork. salonowa. 17.50 Co robić z dzieckiem po ukończeniu szkoły powszechnej odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Muzyka lekka płyty. 18.30 Program na jutro. 18.55 Audycja dla wsi. 19.00 Za robotą epilog z powieści. 19.20 Płyty. 19.35 Żelazowa Wola w nowej szacie — dialog dyskusyjny. 19.35 Wiązanki organowe. Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Budujmy szkoły

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

89.

— Sama mi mówiłaś, że są okoliczności, wobec których wahać się byłoby podłością; chcę więc dowieść ci, że ja nie jestem podły.

Ażeby walczyć z Danielem i zgubić na zawsze Marcyala Desroches, uknuł on plan ohydny i do wykonania zabierał się z przerażającym spokojem, nie cofając się przed niczym, nawet przed rzeczami, któreby go skompromitowały później, gdyby mu się nie udało; tak pewny był powodzenia.

On był tak pewny, jak i jego wspólnicy, że tegoż jeszcze wieczora Daniel zostanie aresztowany; że nazajutrz Marcyal również będzie ujęty i że jego położenie pogorszy się jeszcze bardziej skutkiem nowej komplikacji, o której Klara wyraziła się:

* * *

„To jest arcydzieło złośliwości".

Didier, ciotka jego z Izabelą opuścili Paryż pociągiem o godzinie jedenastej minut dwadzieścia; do Hawru przybyli o godzinie piątej, zatrzymali się najprzód w hotelu, a młody człowiek powiedział kobietom:

— Panie, wypocznijcie; ja poczynię kilka przygotowań, które uważam za niezbędne. Jeżeli mamy tutaj się ulokować, wynajmę natychmiast jaką willę; o tej porze roku będzie w czym wybierać.

Didier — odpowiedziała Izabela — liczę na ciebie i przysięgam ci, że nie zapomnę co robisz dla mnie.

Pani Cartenat odprowadziła siostrzeńca na stronę, zalecając mu postępowanie z jak największą ostrożnością.

— Na twym miejscu — powtórzyła po raz ostatni, a radę tę daremnie dawała Izabeli — udałabym się wprost do naczelnika policji w Hawrze.

— Twoja rada, ciociu, byłaby bardzo słuszną i spełniłbym ją, gdybym mógł udzielić dokładnych wskazówek o Marcyalu; ale cóż więcej powiem policji nad to, co sama wie?

Że Marcyal ukrywa się w Sainte-Adresse? Bądź ciocia pewna, oni to już sami podejrzewają.

Że oberżysta Bertrand pomaga mu w ukrywaniu?

Czy sądzisz, ciociu, iż policjanci są tak głupi, że już nie mieli i tej myśli

Co do mnie, ja pragnę tylko przywrócić spokój w twoim, ciociu domu, a wróci on dopiero wtedy, gdy ustanie podniecenie Izabeli.

Ażeby to jednak nastąpiło, Marcyal musi być aresztowany.

Po tym, sądom pozostawimy zemstę przez wymiar sprawiedliwości. Ale ja, jeżeli uprzedzę policję o pobycie Marcyala w Sainte-Adresse, ona urządzi zaraz wyprawę, zaalarmuje.. Marcyal znowu zostanie uprzedzony i znowu nam umknie.

Pani Cartenat zawsze z łatwością dawała się przekonać Didierowi.

Pozwoliła mu działać, według upodobania.

Didier niezwłocznie opuścił Hawr i udał się do Sainte-Adresse.

— Idźmy przygotować scenę dla naszych zwycięstw. Tutaj musi się odegrać koniec dramatu, jeżeli Marcyal znajduje się w Sainte-Adresse, wszystko idzie podług naszych życzeń jeżeli go nie ma, potrafimy go tutaj ściągnąć.

Ranek spędził na oglądaniu willi w Sainte-Adresse, najbardziej odosobnionych.

Ponieważ w tej porze roku, są wszystkie nie zamieszkane, mógł z największą łatwością wybrać tę, która mu się spodoba. A ludzie którym powierzony był dozór i utrzymanie willi, tym chętniej mu je pokazywali, iż rzadko kto je wynajmuje podczas zimy.

Umyślnie ominął bliższe strony oberży ojca Bertranda.

Około południa znalazł, czego szukał domek, stojący u wejścia do Sainte-Adresse, cały umeblowany, z pewnym komfortem i rozkładem bardzo dobrym.

Ponieważ bez targu zapłacił żądaną cenę, nie zadano mu żadnego pytania ciekawego i mógł urządzić wszystko, co potrzebne było dla wprowadzenia się nowych lokatorów.

— Chcę dziś wieczorem już spać tutaj ze swą rodziną.

— Dobrze, proszę pana — odpowiedziała mu kobieta, która domek pokazywała — wszystko się przewietrzy i oczyści... Napali się ognia we wszystkich pokojach.

— Ażeby napalić w domu — przerwał Didier — zapalcie suty ogień na dole, ale na pierwszym piętrze, gdzie potrzeba, aby temperatura była ciągle jednakowa, trzeba postawić piecyk ruchomy w pokoju, który oddzielać będzie pokoje pań....

— Ale my, proszę pana, pieca nie mamy.

— To ja już go przyślę z Hawru.

Wrócił do Hawru, kupił piecyk przenośny i wysłał go natychmiast do Sainte-Adresse.

Skierował się do hotelu dość odległego od tego, gdzie stanęły ciotka jego i kuzynka; nie spytał o nic szwajcara i udał się na pierwsze piętro, niezauważony przez nikogo; zapuścił się w korytarz, idąc bardzo powoli.

Na zakręcie w korytarzu, drzwi otworzyły się przed nim.

c. d. n.

Krwawa zbrodnia we Włocławku

ZARĄBAŁ OJCA SIEKIERĄ

Oszalały sekciarz — ohydnym mordercą

We Włodzimierzu popełniono straszną zbrodnię ojcobójstwa, w niezwykłych okolicznościach.

Przy ul. Pierackiego, we własnym domku zamieszkiwała niezamożna rodzina gońciarzy składająca się z 78-letniego Teodora Hordjewicza, jego syna 31-letniego Józefa oraz żony, córki i dzieci.

Wszyscy byli wyznania prawosławnego.

Przed kilku dniami jednak Józef Hordijewicz zmienił religię, przyjął wyznanie sekciarskie, przystępując **do sekty t. zw. „sztandystów" tj. ewangelicznych chrześcijan.**

Wieczorem krytycznego dnia Józef Hordijewicz podczas kolacji wyjął z kieszeni opłatek i wręczając cząstkę opłatka każdemu z członków rodziny prosił o przyjęcie Komunii Św.

Wszyscy zastosowali się do życzenia jego, z wyjątkiem starego ojca, który odmówił prośbie syna.

Wówczas Józef Hordijewicz dostał nagle ataku szału, porwał leżącą obok siekierę gońciarską, służącą do pracy przy pokrywaniu dachów gontami i rzucił się na starego ojca. Napadnięty zerwał się i począł uciekać przed szaleńcem, zdołał nawet wybiec z domu i usiłował skryć się w sąsiedniej kamienicy, mieszczącej piekarnię.

Tam jednak na schodach dopadł go oszalały zbrodniarz i kilkoma ciosami siekiery odrąbał ojcu głowę, oddzielając ją całkowicie od tułowia.

Po dokonaniu zbrodni, szaleniec udał się biegiem na posterunek policji we Włodzimierzu. Biegnąc z okrwawioną siekierą przez śródmieście wywołał wśród tłumów spacerującej publiczności szaloną panikę, tym bardziej, **iż biegł wymachując okrwawionym narzędziem i krzycząc, aby mu ustępowano z drogi gdyż zabił ojca.**

Na ulicy usiłował ubezwładnić szaleńca jeden z funkcjonariuszów służby śledczej jednak omal sam nie padł ofiarą oszalałego zbrodniarza, unikając niechybnej śmierci jedynie dzięki wielkiej przytomności umysłu uchyliwszy się przed straszliwym ciosem.

Dalej na swej drodze szaleniec dostrzegł idącego ulicą duchownego prawosławnego, którego począł ścigać usiłując go zabić, ścigany jednak zdołał w ostatniej chwili skryć się do sklepu

Następnie zbrodniarz udał się do posterunku P. P. i tam dopiero został ubezwładniony. Osadzony w areszcie, a następnie w więzieniu zdradza silne objawy pomięszania zmysłów, zachowując się jednak spokojnie. Na zadawane pytania, dlaczego zabił ojca twierdzi, że nie ojca zabił i że właściwie nic się nie stało, gdyż zabił szatana. Badania psychiatryczne wykażą czy nie zachodzi tu wypadek symulacji, przyjąć jednak należy na podstawie pobieżnego orzeczenia lekarskiego, że Józef Hordijewicz **popełnił tak straszną zbrodnię będąc niepoczytalny, na tle obłędu religijnego.**

B. przodownik policji przed sądem

Proces budzący duże zainteresowanie w Zawierciu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko byłemu przodownikowi policji w Zawiercia Kazimierzowi Grudzińskiemu, **oskarżonemu o popełnienie szeregu przestępstw służbowych.**

G. nadużywał swej władzy w chęci zysku i między innymi wspólnie z post. p. p. Antonim Wasilewskim z zawierciańskiego komisariatu oraz w porozumieniu z kryminalnym przestępcą Mordką Szwarcbardem (Zawiercie Wenecka 29) **przeprowadził nieprawnie rewizję i zakwestionował u przybyłych do Zawiercia sosnowiczan Joela Birmana i Izraela Łączkowskiego kwotę 4.000 złotych.**

W wyniku rozprawy, która budziła wielkie zainteresowanie zwłaszcza w Zawierciu, gdzie przod. Grudziński był znanym i ogólnie poważanym funkcjonariuszem policji, sąd skazał byłego przodownika i Mordkę Szwarcbarda na dwa lata więzienia i 300 złotych grzywny z jednoczesnym pozbawieniem ich praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu. Post. Wasilewski został uniewinniony wobec braku dostatecznych przeciwko niemu dowodów winy.

Baczność! **Przeczytaj uważnie!**

Bezpłatna biblioteka „Expresu Zagłębia"

Z dniem 27 marca br. do poniedziałkowego numeru naszego pisma zaczniemy **dołączać dodatek powieściowy, składający się z 8 dużych stronic formatu książkowego. Pragniemy w ten sposób bezpłatnie dostarczyć Czytelnikom doborową lekturę, na którą złożą się najciekawsze utwory ostatniej doby.**

Kilkaset dużych stronic, jakie otrzymają nasi Czytelnicy w ciągu roku stanowić będzie **kilka książek, a więc piękny zaczątek własnej biblioteki.**

Pierwszą pracą, jaka ukaże się w ramach Bibliotcki „Expresu" będzie **pamiętnik b. inspektora Scotland Yardu, mr. Richarda Thompsona pt.**

„W szponach szatana"

„W szponach szatana" czyta się z zapartym tchem jak najbardziej fascynującą powieść, a straszliwa groza, wiejąca z każdej niemal stronicy, na długo nie pozwoli Czytelnikowi zapomnieć o wstrząsających przeżyciach inspektora.

Kto więc chce **zupełnie bezpłatnie** posiadać własną bibliotekę — niechaj zaabonuje zaraz „Expres Zagłębia", którego prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową wynosi zaledwie

2 (dwa) złote.

„Expres Zagłębia" pozatem drukuje stale dwie sensacyjne powieści w codziennym odcinku, oraz udziela Swoim Abonentom **także bezpłatnie porad prawnych.**

Dziesięć dni bezpłatnie!

Kto w ciągu bieżącego tygodnia zaabonuje „Expres Zagłębia" na miesiąc kwiecień, **otrzyma nasze pismo do końca marca bezpłatnie** wraz z poniedziałkowym dodatkiem powieściowym.

Nr. Km. 1538/36 r.

Obwieszczenie

o LICYTACJI PRAW MAJĄTKOWYCH

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający swą kancelarię w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34 a podstawie art. 602 i 652 § 2 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5-go kwietnia 1938 roku o godzinie 11-ej we wsi Dandówka, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 35 gmina Niwka powiatu Będzińskiego, woj. Kieleckiego, odbędzie się w 1-szym terminie licytacja praw majątkowych, należących do dłużników Marianny z Kołodziejskich Szczepanskiej, Stefana Szczepańskiego i Heleny Szczepańskiej składających się z praw spadkowych do osady włościańskiej Nr. 6, o przestrzeni 4 morgi 288 prętów wraz z serwitutem oraz z pobudowanymi na części tej osady, a należącymi do tych dłużników zabudowaniami, domem murowanym parterowym, dwoma budkami drewnianymi i 3-ma komorkami murowanymi, krytymi papą, a oszacowanych na łączną sumę 7450 złotych.

Licytacja praw majątkowych wyznaczona została na żądanie egzekwującego Piotra Kołodziejskiego.

Wyżej wymienione prawa majątkowe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sosnowiec, dnia 18 marca 1938 roku.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Hallo! Kto mówi...

Popsuł mi się telefon. Mylnie się łączy, włącza się w cudze rozmowy, jednym słowem działa ,jakby się upił.

Ale dzięki temu dowiedziałem się z dwuch podsłuchanych rozmów, że telefon nie tylko przenosi słowa.

— Zosiu! Halo! To ja, Janek. Co teraz robisz?

— Leżę już w łóżku.

— Ja też.

Chwila milczenia.

— Zosiu! Zamknij oczy.

— Zamknęłam

— Pocałuj mnie.

Dźwięk pocałunku.

— Zosiu!

— Co?

— Przyłożę tubkę słuchawki do serca. Posłuchaj, jak bije.

— Słyszałaś?

— Tak. Czyś ty nie jadł kolacji?

— Dlaczego?

— Bo ci kiszki marsza grają.

— Nieeee. To patefon u sąsiadów.

Chwila milczenia.

— Już późno. Gasimy lampy. Zgasiłaś?

— Tak.

— Ja też.

— Cudowna rzecz telefon Ty jesteś u siebie. Ja u siebie. A przecież ty leżysz w łóżku i ja leżę włóż ku. Leżymy sobie w łóżku i rozmawiamy, jak stare małżeństwo.

— Halo! Halo! Tu stacja! Trzy minuty upłynęły. Rozmowa skończona.!

Halo! Psiakrew! Proszę nie przerywać! Jeszcze nie powiedziałem narzeczonej „dobranoc".

* * *

— Halo! Halo! Pipman to ty?

— Czego krzyczysz? Przecież widzisz, że ja!

— Kto widzi? Nic nie widzę! Ledwo słyszę! Pipman ja mam od ciebie, Halo! Kto psiakrew, przerywa! Halo! Pipman!

— Jestem! Nie krzycz tak! Plujesz w tubkę, że ja już czuję wilgoć w słuchawce.

— Czujesz wilgoć! No! Przyciskam słuchawkę do twarzy.

— Tylko nie przyciskaj? Odsuń twarz od słuchawki! Z takimi pryszczami on przyciska! Żebym ja isę zaraził, tak.

— Nie gadaj głupstw! Zaraził przez telefon? Niemożliwe.

— Wszystko jest możliwe. Ja już raz przez telefon dostałem w pysk.

— Co ty mówisz?

— To, co słyszysz. Rozmawiałem z... Co ci będę mówił z kim I tak nie znasz. Wystarczy, że kobieta. Ona mi zrobiła przez telefon scenę zazdrości i powiedziała, że da mi w pysk! I nagle ja czuję, że dostałem w pysk.

— Nie może być! W jaki sposób

— Zwyczajnie, ręką.

—Ale jak ona dosięgła?

— Kto?

— Ta kobieta ztelefonu.

— Po co miała dosięgać

— Przecież mówisz, że ci dała w pysk.

—Kto mówi, eż ona? Żona mi dała. Weszła cichutko do pokoju i usłyszała, że ja rozmawiam z kobietą „na ty", więc mnie trzasła.

— To co opowiadasz, że przez telefon?

— A przez co mnie trzesła? Przez wyżymaczkę? Tylko przez telefon! Żebym nie miał telefonu, tobym wtedy po pysku nie dostał.

Książę M. Radziwiłł

BEZ OPIEKUNA.

W postępowaniu sądowym zmierzającym do ubezwłasnowolnienia księcia Michała Radziwiłła nastąpił sensacyjny zwrot.

Jak wiadomo, rodzina księcia wystąpiła do sądu z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie ks. Michała.

Sąd okręgowy, zgodnie z wnioskiem prokuratora, ustanowił tymczasowego opiekuna dla księcia Michała do czasu ostatecznego załatwienia sprawy w trybie wszystkich instancji.

Tymczasem pełnocomnik księcia wniósł odwołanie od decyzji Sądu Okręgowego w Ostrowiu do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który uchylił decyzję Sądu Okręgowego. Tymsamym tymczasowy opiekun musi ustąpić i książę Michał Radziwiłł wraca do wszystkich swoich praw.

Miał wapienny

Z HAŁDY

za 1. furę parokonną zł. 8.—
za 1. furę jednokonną zł. 5.—
oraz wapno palone budowlane
z pieców hoffmanowskich

DO NABYCIA

we firmie „ELTES" Sp. Firm
Będzin, ul. Sielecka 19.
telef. 71-235.

Ofiary

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc. składa na bezrobotnych zł. 10 (zł. dziesięć), otrzymane od p. Adama Nowaka do jej dyspozycji za niedozwolone manipulacje z prądem w mieszkaniu własnym w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 1.

Panie Domu, pamiętajcie!
Każdy sklep
sprzedający znane z dobroci

gilzy „Diza" fabr. A. J. PŁAZAK
Sosnowiec, Wielka 24

dodaje bezpłatnie
1 szklankę cienką (do 10 pudełek wzgl. piękne kasetki, albumy zakopiańskie.

— Unikajcie naśladownictw! —

SPORT

Brygada—Turyści 5:1 (3:1)

Mecz o mistrzostwo zagłębiowskiego OZPN.

W Częstochowie odbył się w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Brygadą a Turystami, które to kluby noszą się z zamiarem połączenia.

Obie drużyny wystąpiły w składach Brygada bez Krzyka, Turyści bez Seweryna. Do przerwy przeważała nieznacznie Brygada, której napad przytomnie wykorzystuje dogodne sytuacje podbramkowe, natomiast Turystów prześladuje pech.

Po zmianie stron przez 15 minut Turyści oblegają bramkę Brygady, ale bez rezultatu bramkowego. Wszystkie strzały idą ponad poprzeczką. Pod koniec następuje zryw Brygady, która zdobywa jeszcze dwie bramki. Poziom zawodów był naogół dość wysoki, gra dżentelmeńska podobała się publiczności.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Mauerer i Gertowicz po 2, Heine 1. Dla Turystów Januszewski. Sędzia p. Konopka.

Jak się dowiadujemy Turyści byli zawieszeni przez okręg i nie mieli prawa rozegrać zawodów.

Sprawą tą zajmie się w najbliższym czasie WG. i D. okręgu zagłębiowskiego. Mecz zostanie najprawdopodobniej unieważniony.

888888

Wisła — Slavia

W PIŁCE NOŻNEJ 4:0.

Niedzielne zawody towarzyskie piłki nożnej między Wisłą a Slavią ze śląskiej Rudy zakończyły się wynikiem 4:0 dla Wisły. Bramki dla zwycięzców strzelili Gracz (2), Artur i Hausner po jednej.

Danielówna jedzie na kurs

DO WARSZAWY.

W dniach od 9 t. m. do 20 kwietnia PZLA. organizuje w Warszawie kurs instruktorski dla lekkoatletek.

Z zawodniczek śląskich w kursie wezmą udział Kałużowa-Orłowska i Cejzikowa, z zawodniczek zagłębiowskich Danielówna z czeladzkiego ATS.

Cracovia — Dąb 3:1 (1:1)

MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE.

Pierwszym wydarzeniem piłkarskim na większą skalę w Krakowie był mecz między mistrzem Ligi Cracovią a ekaligowym Dębem.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:1 (1:1).

Piłkarze belgijscy

BĘDĄ GRAĆ W KRAKOWIE.

Nieoficjalna reprezentacja Belgii „Czerwone diabły" zwróciły się do krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z propozycją przyjazdu do Krakowa i rozegrania meczu w dniu 26 maja. Jak wiadomo „Czerwone diabły" są selekcją klubów ligowych w Belgii, przy czym do tej drużyny zaliczają jedynie zawodników, którzy już nosili koszulki reprezentacyjne.

Niemcy—Węgry 1:1 (1:0)

W obecności 50 tys. widzów odbył się na stadionie w Norymberdze 13-ty z kolei mecz piłkarski pomiędzy Niemcami i Węgrami, zakończony szczęśliwym wynikiem remisowym 1:1 (1.0) reprezentacji Niemiec.

Niemcy zdobyli prowadzenie w 27 minucie przez Sieflinga. — Wyrównującą bramkę zdobył dla Węgier Zsenguler.

Wynik remisowy w Norymberdze nie odzwierciadla przebiegu gry, gdyż Węgrzy byli zespołem lepszym, pomimo, że brak było w ich zespole jednego z najlepszych graczy Europy dr. Sarrosi.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Potężne arcydzieło filmowe p. t.

Przy drzwiach zamkniętych

Film ten pozostawia silne i niezatarte wrażenia..

W rolach głównych:

SABINA PETWRS bohaterka „Szesnastolatki", OLGA CZECHOWA, IWAN PETROWICZ

Początek o g. 17.30, w niedzielę 15.30

Kino „PATRIA"

Clou sezonu! Jubileuszowa kreacja

MARTA EGGERTH

w najlepszym i najweselszym filmie p. t.

UBOSTWIANA

Udział bierze również trzech najlepszych komików wiedeńskich;

Paweł Hörbiger, Hans Moser i Theo Lingen.

Czarujące piosenki! Szampański humor! Niebywała wystawa! Z całym poczuciem odpowiedzialności zapewniamy, że „Ubóstwiana" jest filmem o pierwszorzędnej wartości.

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ!

SPENCER TRACY, GLADYS GEORGE i FRANCHOT TONE w potężnym sensacyjnym filmie

PO WIELKIEJ WOJNIE

reż. W. P. VAN DYKE

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

Dla P. T. Odbiorców posiadających kuchenki jednopłytkowe lub mających zamiar je nabyć, odbędzie się 24. 3. br. o godzinie 16.30

pokaz gotowania

w lokalu przy sklepie Elektrowni, ul. Piłsudskiego 18. Ciekawe wykorzystanie użyteczności kuchenki jednopłytkowej — oto temat, który powinien zachęcić Panie Domu i ich pomocnice, oraz osoby prowadzące kawalerskie gospodarstwa.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Zarząd firmy: „FABRYKA LIN I DRUTU, dawn. A. DEICHSEL S. A. w Sosnowcu, Niwecka 2 zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1938 r. o godz. 4-ej pop. odbędzie się w lokalu Spółki

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rach. strat i zysków za 1937 rok.
3) Powzięcie uchwały o przeniesienie zysku na kapitał rezerwowy.
4) Udzielenie Władzom Spółki pokwitowania z wykonywanych przezeń obowiązków.
5) Wybór Członków Rady Nadzorczej.
6) Wybór Zarządu.
7) Ustalenie odszkodowania dla Członków Rady Nadzorczej.
8) Wolne wnioski.

Pp. Akcjonariusze chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć w biurze Spółki przynajmniej na 7 dni przed powyższym terminem akcje, względnie zaświadczenia po myśli Art. 399 § 2 kod. handl.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Dziś uroczysta premiera wielkiego filmu polskiego. — Film, który będzie atrakcją Sosnowca p. t.

Dziewczyna szuka miłości

Wspaniałe sceny lotnicze.

ROLE GŁÓWNE: WIŚNIEWSKA, CYBULSKI, WYSOCKA, MILECKI, ORWID CHMURKOWSKA, DOMINIAK SZUBERT i w. inn.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

FRYZJERKA zdolna potrzebna od zaraz warunki do umowy. Grodziec, ul. Legionów 10.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Nasiona najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne rafa itp. kupisz tanio L. GOLDBERG S-wie, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

Siatki ogrodzeniowe, druciane, kompletne ogrodzenia, tkaniny wykonywa **Taran** Zakład Druciany Sosnowiec, Będzińska 17, telef. 62495

ZA długi mej byłej żony Anny lub inne jakiekolwiek tranzakcje finansowe, przez nią poczynione, nie odpowiadam i płacić ich nie będę. Dąbrowa Górnicza, Ludwik Jagiełło.

KASZTY rosyjskie i stare regały sprzedamy. Święcki, Dąbrowa Górn. Sobieskiego 19.

Najlepsze nasiona B. Hozakowskiego poleca Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin. Małachowskiego 56.

OKAZYJNIE do sprzedania wózek dziecinny „Kon-Kon" b. dobry stan, palto męskie. Sosnowiec, Pułaskiego 1 m. 9 lub telef. 63101.

DO sprzedania place budowlane ładne suche w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość Dąbrowskiego 13 m. 5.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MUSIALIK STEFAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i akt ślubny wydany w Zagórzu.

RÓŻNE

ZGINĘŁO świadectwo ukończenia 7-oddziałowej szkoły powszechnej w Klimontowie, na imię Henryka Nowaka, które unieważnia się.

PRZYBLĄKAŁ się wilczur. Odebrać można. Sosnowiec, Rzymska 4 m. 5.



Na zdjęciu rzut oka na ulicę Sło-Jańską w Gdyni.